

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar SSA Aleksandra Marszałek
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **C. F.**

przeciwko **M. J., K. P.**

**i Z. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 20 marca 2012 r. sygn. akt VI GC 202/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych 2 700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

C. F., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych M. J., K. P. i Z. W., prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą (...) M. J., Z. W. i K. P., kwoty 160.878,39 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 1.09.2011 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództw wskazał, że spółka cywilna, której współnikami są pozwani, dzierżawi od niego kanał wodny i urządzenia służące do prowadzenia małej elektrowni wodnej w P.. W treści umowy dzierżawy wskazano, że wielkość czynszu dzierżawnego za przedmiot dzierżawy ustala się w wysokości 14% wartości sprzedanej energii. Do roku 2005 na wartość sprzedanej energii składała się tylko wartość fizycznie dostarczonej przez pozwanych energii elektrycznej. Od początku 2006 r., tj. od chwili uruchomienia systemu certyfikacji połączonego z uruchomieniem obrotu świadectwami pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł, na wartość sprzedanej

przez pozwanych energii składały się dwie składowe: fizyczna i ekologiczna. Zdaniem powoda pozwani powinni opłacać czynsz dzierżawny również od kwoty uzyskanej ze sprzedaży świadectw pochodzenia, czego zaniechali, ukrywając fakt uzyskiwania tych przychodów przed powodem. Powód wskazał, że wysokość dochodzonego roszczenia, wobec odmowy udzielenia informacji w tym przedmiocie przez pozwanych i podmioty połączone z nimi więzami handlowymi, ustalił przyjmując pewne założenia, które mogą być zweryfikowane w drodze procesu tj. w oparciu o ogólnodostępne indeksy ((...)dla instrumentu (...)), obrazujące średnie ceny zawieranych transakcji oraz w oparciu o dane z dotychczasowych rozliczeń stron za sprzedane przez pozwanych MWh, które pozwoliły mu ustalić co do jakiej ilości MWh pozwani mogli uzyskać świadectwa pochodzenia energii. W powyższy sposób wyliczył należny mu z tego tytułu za okres od 2006 r. do sierpnia 2011 r. czynsz, w łącznej kwocie objętej żądaniem pozwu.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wniosli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Potwierdzili, że łączy ich z powodem umowa dzierżawy kanału wodnego, urządzeń piętrzących oraz fundamentów turbinowni, na mocy której są zobowiązani do zapłaty czynszu dzierżawnego. Zaprzeczyli jednak jego twierdzeniom, aby od początku 2006 r. na wartość sprzedanej energii składały się dwie składowe: fizyczna (wartość fizycznie sprzedanej energii) i ekologiczna (wartość sprzedanych świadectw pochodzenia energii). Wyjaśnili, że wprowadzenie przez ustawodawcę praw majątkowych inkorporowanych w świadectwach pochodzenia energii ze źródeł odnawialnych, związane z dostosowywaniem prawa polskiego do dyrektyw unii europejskiej i wspieraniem energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, miało charakter „nagrodzenia” producentów energii ze źródeł odnawialnych, którzy uzyskali uprawnienie do uzyskiwania świadectw pochodzenia. Nadto według pozwanych, wytwórca energii zielonej z wyprodukowaniem energii nie wytwarza równocześnie prawa majątkowego w postaci świadectwa jej pochodzenia. Nadaje je bowiem Prezes Urzędu Regulacji Energetyki na wniosek „ekologicznego” przedsiębiorstwa energetycznego. Pozwani potwierdzili, iż uzyskanie świadectwa pochodzenia, a następnie obrót tym świadectwem, zależy od woli producenta energii i jest niezależny od wytwarzania i obrotu energią. Ponadto wbrew twierdzeniom powoda, prawa majątkowe wynikające ze świadectwa pochodzenia są zbywalne i mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu giełdowego. Nie można więc uznać, że w obrocie towarowym zieloną energią i zielony certyfikat cechuje ścisły i nierozzerwalny związek. Pozwani podnieśli ponadto zarzut przedawnienia roszczenia powoda za okres od początku 2006 r. do października 2008 r., jako związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą i podkreślili, że powód błędnie wyliczył wartość przedmiotu sporu, doliczył bowiem za cały okres objęty pozwem podatek Vat w stawce 23% , podczas gdy w latach 2006-2010 obowiązywała od usług najmu stawka 22%.

Powód uwzględniając ostatni z zarzutów strony pozwanej odnośnie błędnie przyjętej stawki VAT ograniczył powództwo do kwoty 159.753,71 zł.

Wyrokiem z dnia 20.03.2012 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych uprawnionych solidarnie kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia.

W dniu 21.03.1993 r. pozwani, jako dzierżawca i poprzednik prawny powoda Fabryka (...) w P., jako wydzierżawiający zawarli umowę dzierżawy kanału wodnego, urządzeń piętrzących oraz fundamentów zniszczonej turbinowni, celem odbudowy i eksploatacji przez pozwanych małej elektrowni wodnej w P., na okres 30 lat. W § 10 umowy strony ustaliły, że wielkość czynszu dzierżawnego ustala się w wysokości 14% wartości sprzedanej energii. W trakcie trwania umowy dzierżawy pozwani stali się współnikami (...) M. J., (...) Spółki Cywilnej z siedzibą w J.. Powód w wyniku nabycia całości przedsiębiorstwa Fabryki (...) w P. wstąpił w miejsce tego podmiotu w umowę dzierżawy. Pozwani w dzierżawionym od powoda kanale wodnym wybudowali i uruchomili małą elektrownię wodną.

W elektrowni wodnej pozwanych w P. produkuje się energię elektryczną z odnawialnych źródeł. Przedsiębiorstwo pozwanych figuruje jako członek w rejestrze świadectw pochodzenia prowadzonym przez (...) S.A. i od 2006 r. uczestniczy w obrocie świadectwami pochodzenia energii. Ze sprzedanych praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii pozwani uzyskali w okresie od lutego 2006

r. do lipca 2011 r. łącznie kwotę 873.415,60 zł. Powód wystawiał pozwanym z tytułu czynszu dzierżawnego co miesiąc faktury VAT, naliczając tę należność na podstawie § 10 umowy stron tj. w oparciu o wartość fizycznie sprzedanej przez pozwanym ich odbiorcom energii.

Powód występował do pozwanym oraz do (...) S.A. i (...) sp. z o.o. o informacje, czy wraz z energią elektryczną pozwani zbywają świadectwa pochodzenia energii pochodzącej z odnawialnych źródeł, a jeśli tak to od kiedy, komu i za jaką cenę. Pozwani i wskazane wyżej podmioty odmówili udzielenia powodowi żądanych informacji.

Powód naliczył pozwanym czynsz dzierżawny od wartości ich przewidywanych przychodów uzyskiwanych ze sprzedaży świadectw pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł od początku 2006 r. do sierpnia 2011 r., na podstawie iloczynu MWh sprzedanej przez pozwanym energii oraz wysokości opłaty zastępczej, z którą skorelowana jest rynkowa wartość „zielonego certyfikatu”. Wzywał pozwanym do jego zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom powoda, ani postanowienia umowy dzierżawy łączącej strony ani powoływane przez powoda przepisy ustawy z dnia 10.04.1997 r. Prawo energetyczne, nie dają podstaw do rozliczania się stron również z przychodów uzyskiwanych przez pozwanym z obrotu świadectwami pochodzenia energii z odnawialnych źródeł. Sąd podkreślił, że w §10 umowy dzierżawny strony uzgodniły, że wielkość czynszu dzierżawnego ustala się w wysokości 14% wartości sprzedanej energii. Strony przyjęły więc, co jest decydujące dla rozstrzygnięcia sprawy, że wysokość czynszu kształtuje jedynie wartość faktycznie sprzedanej przez dzierżawcę energii, nie zaś wartość wszelkich przychodów uzyskiwanych przez dzierżawcę, tymczasem przychód z praw majątkowych inkorporowanych w świadectwie pochodzenia energii nie jest tożsamy z przychodem ze sprzedaży zielonej energii, jak również nie sposób uznać, iż sprzedaż świadectw pochodzenia stanowi składową sprzedaż energii. Sąd wskazał przy tym, że choć świadectwo pochodzenia stanowi potwierdzenie wytworzenia fizycznej energii elektrycznej w źródle odnawialnym i jest pochodną wytworzenia tej energii, to jednak staje się przedmiotem samodzielnego obrotu giełdowego i źródłem autonomicznego przychodu producenta zielonej energii. Obrót świadectwami nie ma zatem związku z przychodami uzyskiwanymi z produkcji energii, a sama energia odnawialna jest obligatoryjnie nabywana przez zakłady energetyczne po cenach „zwykłej” energii, świadectwa pochodzenia zbywane są natomiast na (...) podmiotom zainteresowanym pozyskaniem poświadczenia zakupu określonej „wymaganej urzędowo” energii odnawialnej po cenie rynkowej. Zdaniem Sądu ponadto, wbrew twierdzeniom powoda również cel, w jakim wprowadzono prawa majątkowe inkorporowane w tzw. zielonych certyfikatach, nie przemawia za tym, aby w przychodzie z obrotu tymi instrumentami finansowymi uczestniczył również powód jako wydzierżawiający. Prawa te wprowadzono bowiem, aby zachęcić producentów energii do wytwarzania energii z odnawialnych źródeł i aby zrekompensować im fakt, że koszt wytworzenia 1 MWh tzw. energii zielonej jest znacznie wyższy od kosztu wytworzenia 1 MWh energii czarnej (nie ekologicznej), natomiast cena, za jaką przedsiębiorstwa energetyczne kupują energię pochodzącą ze źródeł odnawialnych jest taka sama jak cena energii konwencjonalnej. Sprzedaż certyfikatów ma więc na celu uzyskanie „premi ekologicznej” dla wytwórcy tej energii i zrekompensowanie wyższych kosztów jej wytworzenia.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powód bezpodstawnie naliczył pozwanym czynsz dzierżawny od kwoty, którą uzyskali ze sprzedaży świadectw pochodzenia i nie przysługuje mu dochodzone w rozpoznawanej sprawie roszczenie. Tym samym rozpoznawanie innych zarzutów podniesionych przez pozwanym, takich jak zarzut przedawnienia, uznał za zbędne.

Z wyrokiem tym w części, tj. co do kwoty 81.250,10 zł, nie zgodził się powód wywodząc apelację, w której zarzucił rozstrzygnięciu:

1. błąd w konkluzji polegający na nieprawidłowym wnioskowaniu jakoby dochody osiągnane przez pozwanym ze sprzedaży świadectw pochodzenia energii elektrycznej nie były przychodem ze sprzedaży energii o którym mowa w § 10 umowy z 21.03.1993 r.,
2. rażące naruszenie przepisów proceduralnych, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn i podstaw uznania, jakoby cel w jakim wprowadzono prawa majątkowe inkorporowane w świadectwach pochodzenia energii

elektrycznej nie przemawiał za tym, aby w przychodzie pochodzącym ze sprzedaży tych praw nie miał uczestniczyć powód – naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.,

3. rażące naruszenie przepisów proceduralnych, poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa z których wynika, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie – naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

4. rażące naruszenie przepisów materialnych poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji legalnej definicji „systemu wsparcia” zawartej w art. 2 lit. k) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23.04.2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa w zakresie objętym apelacją i zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 81.250,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.09.2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania sądowego przed Sądem I i II Instancji, w tym także kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok jest trafny i brak jest podstaw do jego podważenia. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych materiale dowodowym, jak również podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozbawiony uzasadnienia był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenia tego przepisu powód upatrywał w niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn i podstaw uznania, że cel w jakim wprowadzono prawa majątkowe inkorporowane w świadectwach pochodzenia energii elektrycznej nie przemawia za tym, aby w przychodzie pochodzącym ze sprzedaży tych praw nie miał uczestniczyć powód oraz w niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa z których wynika, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu w obu przytoczonych postaciach wskazać należy na wstępie, że obraza art. 328 §2 k.p.c. ma miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku, nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej (por. wyroki SN z 09.03.2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753, z dnia 17.03.2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971, z dnia 22.05.2003 r., II CKN 121/01, LEX nr 137611).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom skarżącego, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera niezbędne elementy określone w mawianym przepisie, w tym podstawę faktyczną rozstrzygnięcia z ustaleniem faktów, które uznano za udowodnione i wskazanie dowodów, na których Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie oraz wyjaśnienie jego podstawy prawnej. Jednocześnie w pisemnych motywach skarżonego wyroku Sąd ten odniósł się do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii, co sprawia, że analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, co do tego, jaka była podstawa rozstrzygnięcia w sprawie. Wskazać przy tym należy, że oddalając żądanie powoda Sąd nie mógł wskazać konkretnego przepisu stanowiącego podstawę tego rozstrzygnięcia. Z uzasadnienia wyroku wynika jednoznacznie, że w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zapisów łączącej strony umowy i obowiązującej w tym zakresie regulacji prawnych brak jest podstaw do uwzględnienia żądania pozwu. Z zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy oceną zgłoszonego przez powoda żądania zgadza się również Sąd Apelacyjny stwierdzając jednocześnie, że stanowisko Sądu I instancji zostało przedstawione w sposób wyczerpujący w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również podniesionego przez powoda zarzutu dotyczącego błędnego stanowiska Sądu I instancji w zakresie przyjęcia, że dochody osiągnane przez pozwanych ze sprzedaży świadectw pochodzenia energii

elektrycznej nie były przychodem ze sprzedaży energii, o którym mowa w §10 umowy z 21.03.1993 r. W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art 9e ust. 1 i 1a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., nr 89, poz. 625) świadectwo pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii jest potwierdzeniem pochodzenia tej energii wydawanym na wniosek wytwórcy energii przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Uprawnienie do uzyskiwania świadectw pochodzenia energii stanowi jedno z narzędzi systemu wsparcia wytwórców energii elektrycznych wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych, a jego głównym celem jest osiągnięcie 15 -procentowego poziomu wytwarzania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2009/28/WE z dnia 23.04.2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE (Dz.U.UE.L.2009.140.16). W świetle powyższych uregulowań prawnych, Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowane przez Sąd I instancji stanowisko, iż cel w jakim wprowadzono prawa majątkowe inkorporowane w świadectwach pochodzenia energii nie przemawia za tym, aby w przychodzie z obrotu tymi prawami uczestniczył również powód, jako wydzierżawiający. Przychód z praw majątkowych inkorporowanych w świadectwie pochodzenia energii, wbrew twierdzeniom apelującego, nie jest równoznaczny z przychodem ze sprzedaży samej energii, jak również, brak jest podstaw do przyjęcia, że sprzedaż świadectw pochodzenia stanowi składową sprzedaż energii. Działalność wytwórców energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych ujmowana jest w dwóch płaszczyznach, z której pierwsza związana jest z wytwarzaniem i sprzedażą energii elektrycznej, która to produkcja mieści się w granicach pozarolniczej działalności gospodarczej prowadzonej przez wytwórców. Druga płaszczyzna natomiast związana jest z obszarem aktywności wytwórców obejmującej sprzedaż praw majątkowych związanych ze świadectwami pochodzenia energii z odnawialnych źródeł energii, zgodnie z dyspozycją art. 9e ust. 6 ustawy Prawo energetyczne. Prawa majątkowe wynikające ze świadectw pochodzenia są zbywalne i stanowią towar giełdowy, o którym mowa jest w art. 2 pkt 2 lit. d ustawy o giełdach towarowych. Obrót świadectwami przez wytwórców energii nie jest więc przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł, a samo świadectwo stanowi potwierdzenie ilości wyprodukowanej energii i jest przede wszystkim szczególnym sposobem dokumentowania jej pochodzenia. W tej sytuacji, wbrew twierdzeniom powoda, dochodu uzyskiwanego przez pozwanych z tytułu obrotu prawami inkorporowanymi w świadectwach pochodzenia energii nie można uwzględniać przy ustalaniu wartości sprzedanej energii, choć niewątpliwie dochód ten jest powiązany z prowadzoną przez nich w tym zakresie działalnością gospodarczą. Podstawą kwetią dla oceny zasadności roszczeń powoda jest to, że w umowie z dnia 21.03.1993 r. strony uzgodniły, iż wielkość czynszu dzierżawnego za przedmiot dzierżawy stanowi 14% wartości sprzedanej energii i powyższe postanowienia umowne do chwili obecnej nie zostały zmienione. Zapis ten wyklucza zatem możliwość liczenia wysokości czynszu dzierżawnego od całości dochodu, czy przychodu osiąganego przez pozwanych, w tym w szczególności od zysku uzyskiwanego z obrotu świadectwami pochodzenia energii. Wskazać w tym miejscu należy, że przedmiotem niniejszego postępowania nie była ocena postanowień umowy łączącej strony i tego, i czy zachodzą warunki do ich zmiany. Oceniając zasadność zgłoszonego roszczenia Sąd badał jedynie, czy w świetle zapisów umowy dzierżawy zasadnym jest żądanie zapłaty czynszu w wysokości uwzględniającej, poza wartością sprzedaży energii, również wartość sprzedanych przez pozwanych świadectw jej pochodzenia. Jak już podkreślono powyżej, w ocenie Sądu I instancji, którą to ocenę Sąd Apelacyjny podziela, brak jest podstaw w zapisach umowy do żądania uwzględniania przy ustalaniu wysokości czynszu dzierżawnego również dochodów uzyskiwanych przez pozwanych z tytułu obrotu świadectwami pochodzenia energii. Fakt zatem, że pozwani w obrocie tym biorą udział i uzyskują z tego tytułu dochód nie może stanowić podstawy do uwzględnienia żądania pozwu.

Z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności za bezzasadny należało również uznać ostatni z wywiedzionych przez powoda zarzutów, a mianowicie zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, którego to naruszenia powód dopatrywał się w nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji legalnej definicji „systemu wsparcia” zawartej w art. 2 lit. k) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23.04.2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE. Sąd Apelacyjny zgadza się z powodem i sam już wskazywał we wcześniejszej części rozważań, że uprawnienie do uzyskiwania świadectw pochodzenia energii stanowi jedno z narzędzi systemu wsparcia wytwórców energii elektrycznych, wytwarzających energię ze źródeł odnawialnych i w konsekwencji prowadzi do osiągania przez wytwórców energii z tych źródeł wyższych dochodów. Powyższa okoliczność nie wpływa jednak w żaden sposób na

ocenę żądania powoda. Dla oceny tej bowiem zasadnicze znaczenie ma zapis umowy łączącej strony i ustalenie, że na wysokość czynszu należnego powodowi z tytułu umowy dzierżawy wpływ ma jedynie wartość sprzedanej przez pozwanych energii.

W świetle całokształtu powyższych okoliczności stwierdzić należy zatem, że skarżący nie zdołał wykazać zasadności podnoszonych przez siebie zarzutów, a wyrok Sądu I instancji jest trafny i zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt. I.

Z uwagi na fakt, że pozwani wygrali sprawę w II instancji, na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić na ich rzecz od powoda koszty procesu w wysokości 2.700 zł, którą tą kwotę stanowiły koszty zastępstwa prawnego przez radcy prawnego, w wysokości wynikającej § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).